

Michał Miętusiewicz

Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego

Wizja nowego komputera przenośnego

W obecnych czasach komputery stanowią nieodzowną część ludzkiego dobytku. Bardzo trudno byłoby sobie wyobrazić sprawne funkcjonowanie dzisiaj bez nich. Potrzebujemy ich, aby szybko sprawdzić, gdzie mieści się dana placówka, znaleźć numer telefonu do najbliższego od nas szpitala, tworzyć różnego rodzaju dokumenty, być na bieżąco z interesującymi nas zagadnieniami, czy w miarę szybko poinformować o czymś znajomych, od których to nie zawsze musi dzielić nas tylko parę kilometrów... Można by tak wymieniać w nieskończoność, chociaż wiadomo, iż każdemu komputer jest potrzebny do czegoś innego, dlatego też nic dziwnego, iż technologia informacyjna tak szybko się rozwija.

Kiedyś komputery były maszynami, które ledwo pomieściłyby się w przeciętnym pokoju. Z czasem jednak znajdowano coraz to nowsze metody pozwalające na zmniejszenie rozmiarów tychże urządzeń, a przy okazji czyniono je coraz sprawniejszymi, wydajniejszymi, jednak nadal nie pozwalały one na zabranie ich ze sobą i w miarę wygodne pracowanie w podróży. No właśnie – w podróży, po co taki komputer brać ze sobą gdziekolwiek, skoro zawsze można by wrócić do domu i dopiero w nim z niego skorzystać? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo zbliżona do tej, co na pytanie, „po co powstał komputer?”. Oczywiście mowa tutaj o udogodnieniu. Przed powstaniem komputera wszystko musiało być obliczane ręcznie, bądź na prostych maszynach liczących, komputer jednak pozwalał na wykonywanie wielokrotnych, automatycznie powtarzanych obliczeń w zależności od danego programu komputerowego. W miarę rozwoju komputera, a także Internetu pozwalał on na znacznie więcej. A komputer przenośny? Po cóż miałby on powstawać? A no na przykład po to, ażeby móc zdalnie czymś zarządzać, komunikować się z kimś, czy też dzielić się wynikami swoich obliczeń, bądź nawet programami. Gdy osoba chcąc kogoś o czymś poinformować, jak i osoba, która ma zostać o czymś poinformowana, jest w posiadaniu komputera, już nie muszą one się ze sobą spotykać, ani nawet zatrudniać innej osoby w roli doręczyciela komunikatu, aby informacja, którą chce się nadać została odczytana przez adresata. Komputer przenośny (laptop) dodaje temu wszystkiemu jeszcze kilka profitów. Jednym z nich jest z pewnością to, iż aby nadać daną informację odbiorcy, nie musimy być koniecznie w pomieszczeniu, w którym to znajduje się stacjonarny komputer. Możemy znajdować się gdziekolwiek, obojętnie czy tylko mieliśmy możliwość podłączenia komputera przenośnego do medium transmisyjnego między nami, a odbiorcą informacji. Tę jednak możliwość dawały nam jeszcze przed nimi telefony komórkowe – wystarczyło zadzwonić i o tym powiedzieć, a z czasem także (jednak po powstaniu komputerów przenośnych) powstała usługa SMS i można było komunikować się pisemnie. Niemniej jednak nie zapominajmy, iż na laptopie możemy też gdziekolwiek opracowywać różnego typu rzeczy, wystarczy, że zabierzemy ze sobą komputer przenośny, a czego dawnymi telefonami komórkowymi zrobić się nie dało. Obecnie jednak powstają smartfony, a także tablety, które dysponują mocą obliczeniową zbliżoną do komputerów, czy laptopów, jednakże są to urządzenia dużo mniejsze, zatem o wiele łatwiej zabrać je gdzieś ze sobą i o ile smartfony charakteryzują małe ekrany, więc nie są one w stanie łatwo zastąpić nam komputera, o tyle na tablecie można już zdziałać znacznie więcej. Zatem widzimy, iż na dłuższą metę nie chodzi tu o nic innego, jak tylko o wygodę.

Tablety jednak mają dość duże ograniczenie – brak fizycznej klawiatury. O ile można na nich sprawnie przeglądać strony internetowe, odczytywać e-maile, czy nawet tworzyć różnego rodzaju proste dokumenty, to jednak co w wypadku, kiedy potrzebujemy taką stronę internetową stworzyć, w naszym e-mailu planujemy się pochwalić naszemu przyjacielowi, że zamierzamy otworzyć serwis internetowy i opisać mu wszelkie jego domniemane możliwości, a dokument, który zamierzamy utworzyć to wielostronny regulamin korzystania z tego serwisu? Już nawet nie mówiąc o komforcie pisania na fizycznej klawiaturze – do nowszych wersji klawiatur ekranowych da się przyzwyczaić i pisać na nich równie sprawnie, jednakże klawiatura ekranowa przesłoni nam pół ekranu, co, mimo wszystko, bardzo rzutuje na komfort robienia tego typu rzeczy na tablecie i mimo wszystko wolimy sięgnąć wtedy po laptopa. Ponadto tablety mają w sobie zazwyczaj bardzo mało portów, bowiem tworzy się je z myślą o tym, aby były jak najcieńsze, a co wtedy, kiedy to właśnie zakupiliśmy sobie mikrokontroler i programator do niego, który jest podłączany pod port USB? Albo, co gorsza, COM, którym to tablety nie dysponują? Wiadomo, wówczas zawsze można sobie kupić tablet, który jednak ma taki port USB, a także dokupić odpowiednie przejściówki, ale programator zazwyczaj potrzebuje specyficznych sterowników, a z instalacją ich na tablecie może być problem i to duży. Wtedy znów wracamy do laptopa, bądź komputera. Zauważamy zatem, iż mimo tego, iż tablety są rozmiarami dużo mniejsze od komputerów, bądź laptopów i dysponują podobną do nich mocą obliczeniową, to nadal nie są one tak uniwersalne.

No dobrze, a co jeżeli mimo wszystko chcielibyśmy mieć wygodne urządzenie, które jest nam łatwo ze sobą zabrać, które nie jest wielkości laptopa i z którego można szybko skorzystać, gdy tego potrzebujemy? I tutaj właśnie chciałbym przedstawić moją wizję nowego komputera przenośnego. Otóż byłby to komputer, który mieściłby się w rękawie, mniej więcej od nadgarstka do połowy przedramienia. Patrząc wówczas na lewą rękę położoną wewnętrzną stroną dłoni do dołu we wspomnianym „rękawie” mielibyśmy z lewej jego strony wszelkie standardowe porty występujące w obecnych komputerach, z prawej zaś strony znajdowałaby się możliwa do wysunięcia klawiatura. Na zewnętrznej stronie dłoni znajdowałby się dodatkowo projektor będący w stanie wyświetlić nieco ponad nią obraz, który byłby traktowany jako ekran tego komputera. Dla większego udogodnienia reagowałby on także na wskazania palcem (odpowiednik obecnych dotykowych ekranów). Z kolei zaś pod palcem wskazującym i środkowym lewej dłoni znajdowałaby się belka imitująca myszkę komputerową, która to miałaby na zakończeniu, pod opuszkami obu tych palców dwa przyciski, a sama belka wyposażona byłaby w akcelerometr, dzięki czemu prostymi ruchami palców w lewo i w prawo moglibyśmy przesunąć kursor w tychże kierunkach, a prostując je, bądź zginając – w górę lub w dół. Taki komputer przenośny nie odbiegałby mocą obliczeniową od jego rówieśniczych komputerów stacjonarnych, czy też laptopów, miałby wbudowaną kartę Wi-Fi oraz modem, ażeby można było używać w nim łączności bezprzewodowej, ponadto dołączana byłaby do niego bezprzewodowa słuchawka Bluetooth z mikrofonem, a sam taki „rękawo-komputer” byłby w stanie odbierać połączenia telefoniczne. Komputer taki z powodzeniem zastąpiłby laptopa, smartfona, czy też tablet każdemu jego nabywcy, a zarazem byłby wygodny i bardzo praktyczny, przynajmniej moim zdaniem.